

# Psychodela

Kaliber 44

Witaj skurwielu człowieku, Ty stoisz nagi  
Nagi Twój umysł wśród Pierwszej Bramy Do Świata Magii!  
Dzień dobry stary, hokus - pokus, czary - mary  
Nasz styl sprawia dziś, że już jesteś zaczarowany  
Punkty magii, poziom mocy, sprawdzam czar i rzucam!  
Błyskawicznie setki iskier wypuszcza ma  
Róźdzka na Ciebie  
Ubiwszy-biwszy, czyżby?  
Dźwięk jak każdy inny - niby  
Jednak jesteś jakiś dziwny!  
Przybliżyć? Jasne! To jest Twój pierwszy krok!  
Otworzyłeś dziś stronnice Księgi Tajemniczej  
To był szok!

Moje myśli, słowa są szalone  
Me marzenia w kaftanie uwięzione  
O kurwa mać, czy będą silne by sie niego wyrwać? O tak!  
Psychodelik, psychodeliczny styl  
On zaczyna być mną, ja zaczynam być nim!  
O Jezus Maria, jak mnie to rajcuje  
Poje... słowem myśli uwolnione!  
Hej, człowieku, przemyśl to  
Nasz szpital jest wolny, choć panuje tam tłok!  
Jestem Macho - złodziej czasu  
W mroku nocy, psychicznej niemocy  
A czas tik, tik, tiki, tiki, tik, tak...  
Tik, tik, tiki, tik, tiki, tik, tak!

To moja Pani stworzyła wiatr  
Który pcha mnie do przodu na głębie oceanu!  
Ja wierze mojej Pani, przestałem Wierzyć Panu  
Ona dla mnie zatrzymała czas  
Nie dostrzegłem tych lat, gdy stworzyła  
Hardcore-psycho rap  
Słona fala tekstu zalewa Ci mordę  
W słońcu błyszczący miecz, ostatni wróg padł  
Miecz i Magia, nie potrzebna mi jest tarcza  
Mój styl - on nie zna obrony  
Liczy sie atak, ostatni wróg padł  
Narodził sie nowy! Ja go odnajdę!  
Zakon Marii wchodzi w tłum!  
I sztrumf, sztrumf, misia bela  
Misia, Kasia, komfacela  
Misia a, misia be, misia Kasia kom-fa-ce...  
Wypadło na Ciebie!

Psychodela, psychodeliczny styl  
My walczymy dla niego, my walczymy wraz z nim! (4x)

Metr, metr po metrze, krok po kroku  
Ponad Twoim zrozumieniem, twarzą w twarz  
Z przeznaczeniem  
Jajonasz - (Jajonasz na scenie)  
Strażnik Bram wychodzi z mroku  
I do boju! Sprawdź to, sprawdź MC  
Jest czas, on nadszedł by zmierzyć sie  
Spójrz na mą zbroje, przenosze

Tamten świat na ta stronę!  
Błysk, dym! Brama stoi już otworem  
Jestem gotów do walki! Pytasz czy nie brak mi odwagi  
O nie!  
Zakon Marii mknie jak rydwan po nieboskłonie  
Sprawdź mój styl, Magiczna szkoła  
Tajemnej Księgi pierwsza odsłona!  
Nadszedł czas na skok w 97 rok!  
Proszę o zbliżenie. Jajonasz na scenie, sprawdź to!

Psy-Psychodela wyłoniła się nagle  
Ja jestem Rahim, ja zostałem diabłem!  
Me kły błyskają w mroku, wciągają powietrze  
Już jestem w amoku!  
Psychodela, ma Pani jedyna  
Wdarła się w dusze i coś tam zostawiła  
Poczułem energie i wiedziałem, że musze  
No właśnie!  
Atak nastąpił błyskawicznie  
Stworzyłem klimat mroku i zostałem mistrzem!  
Ciemność ogarnęła nas  
My jesteście Zakonem, my walczmy dla was!

Czy chcesz stanąć ze mną w szranki?  
Dobądź miecza i do walki!  
Niech Zakon osądzi, kto najlepszy jest!  
Ten, kto pozna moc mej Magii  
I psycho styl - on dodaje mi odwagi i władzy!  
Bo gdy nadchodzi MM  
Jesteś tutaj nikim, nikim, jesteś tutaj  
Błę-o-błę-o-błędem!  
Niech powącha mój miecz MC (i poczuje ciężar)  
Który jest na dnie!  
Dnie, dnie, gdzie, gdzie, gdzie to jest,  
Gdzie to, to, ta... Aaaaa! Psychodela nie ma dna!

Ja B.U.C. też jestem szalony  
Całuje dłoń mej Pani, całuje dłoń mej żony  
Psychodela - tak brzmi jej imię  
Tylko ona mnie podnieca, tylko dla niej żyje!  
A czas tik, tiki, tik, tik, tiki, tak!  
Nasza grupa jest coraz bardziej zgrana!  
Przykuta do muru, w mroku zaczajona  
Ten czas, on płynie szybko!  
Pękają łańcuchy, zdobędziemy to wszystko  
Co od dawna w mózgach mamy urojone!  
Psychodelicznym stylem rozbijemy waszą zbroję!